

Jędrzejów, 15.06.2015 r.

KANCELARIA ADWOKACKA

Marcin Staniak

ADWOKAT

25-355 Kielce, ul. Zagórska 18A/4

Tel. (41) 240-62-72, (606) 49-55-84

Do:

Naczelny Sąd Administracyjny
ul. G. Boduena 3/5, 00-011 Warszawa

Za pośrednictwem:

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu
ul. Ratajczaka 10/12, 61-815 Poznań

Strona skarżąca:

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów
reprezentowane przez
adwokata Marcina Staniaka
z Kancelarii Adwokackiej w Kielcach
ul. Zagórska 18a/4, 25-355 Kielce

Dotyczy: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 15.04.2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 26/15.

SKARGA KASACYJNA

na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu

z dnia 15.04.2015 r. (doręczony dnia 14.05.2015 r.), sygn. akt IV SAB/Po 26/15.

Na podstawie art. 173 § 1, art. 174 pkt 1 i pkt 2, art. 175 § 1 oraz art. 177 § 1 ustawy z dnia 30.08.2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U.2012.270 j.t.), zwanej dalej p.p.s.a., działając w imieniu Stowarzyszenia Obrona Zwierząt - zwanego dalej Stowarzyszeniem, na mocy pełnomocnictwa – w aktach sprawy – udzielonego mi przez Panią Agnieszkę Lechowicz, Prezesa Stowarzyszenia, uprawnioną do reprezentacji Stowarzyszenia na podstawie § 17 pkt 8 rozdz. IV jego statutu, wnoszę skargę kasacyjną na opisany powyżej wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu - zwanego dalej WSA, **w całości.**

Wyrokowi temu **zarzucam**:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 06.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U.2014.782 j.t.), zwanej dalej: u.d.i.p., w zakresie, w jakim przepis ten reguluje prawne konsekwencje złożenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej, poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż przesłanie wniosku o udostępnienie informacji publicznej drogą elektroniczną, który zostaje zniekształcony przez program pocztowy adresata, tj. organu zobowiązanego do udostępnienia informacji, nie jest skutecznym „złożeniem wniosku”;
- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:
 - art. 141 § 4 p.p.s.a., w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi przedstawienie w uzasadnieniu wyroku stanu sprawy, poprzez przedstawienie przez WSA stanu sprawy niezgodnie ze stanem faktycznym wynikającym z okoliczności i dowodów, zawartych w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci odpowiedzi na skargę skarżonego organu, będącego świadectwem wiedzy organu oraz z przedstawionych przez skarżącego okoliczności dot. skutecznego odebrania przez adresata wniosku o udostępnienie informacji publicznej, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta i Gminy Grodzisk Wielkopolski;
 - art. 133 § 1 p.p.s.a., w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi wydanie wyroku na podstawie akt sprawy, poprzez wydanie przez WSA rozstrzygnięcia nie znajdującego umocowania w aktach sprawy, gdyż kwestionowany wyrok jest sprzeczny ze stanem faktycznym sprawy, wynikającym z dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci odpowiedzi na skargę skarżonego organu, będącego świadectwem wiedzy organu oraz z przedstawionych przez skarżącego okoliczności dot. skutecznego odebrania przez adresata wniosku o udostępnienie informacji publicznej, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta i Gminy Grodzisk Wielkopolski;
 - art. 151 p.p.s.a. w zw. z art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a. i art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a., poprzez oddalenie skargi jako niezasadnionej, pomimo naruszenia przez organ administracji terminów określonych przez art. 13 u.d.i.p., gdy tymczasem należało umorzyć postępowanie (gdyż wobec udostępnienia przez organ żądanej informacji publicznej do dnia rozpoczęcia rozprawy, stało się ono bezprzedmiotowe) i jednocześnie rozstrzygnąć, czy bezczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa.

Wnoszę o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy WSA do ponownego rozpoznania;
- zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15.04.2015 r. WSA oddalił skargę Stowarzyszenia z dnia 23.12.2014 r. na bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Grodzisk Wielkopolski. Stanowisko WSA skarżący uważa za nietrafne i argumentuje jak poniżej.

1.

Podstawą skarżonego rozstrzygnięcia była błędna wykładnia pojęcia "złożenie wniosku" (art. 13 ust. 1 u.d.i.p.), wskutek czego WSA przyjął – w opozycji do rzeczywistości - że wniosek o udostępnienie informacji publicznej w niniejszej sprawie w ogóle nie dotarł do skarżonego organu. WSA nie uznał bowiem, aby doręczenie wniosku o udostępnienie informacji publicznej drogą elektroniczną, który trafił do adresata zniekształcony przez jego program pocztowy, było skutecznym „złożeniem wniosku”.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z przyjętym orzecznictwem sądowo-administracyjnym, do składania wniosku o udostępnienie informacji publicznej nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 14.06.1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2013.267 j.t.), zwanej dalej: k.p.a., por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10.12.2007 r., sygn. akt II SAB/Wa 86/07: *Wskazać bowiem należy, że wniosek o udzielenie informacji publicznej nie wszczyna postępowania administracyjnego, nie zmierza do zakończenia procedury uzyskania takiej informacji decyzją odmowną (wnioskodawcy chodzi przecież o uzyskanie informacji, a nie o otrzymanie decyzji odmownej)*. Wniosek o udzielenie informacji może przybrać każdą formę, o ile wynika z niego w sposób dostatecznie jasny, co jest przedmiotem wniosku. Przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie mają więc zastosowania na etapie złożenia tego wniosku; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16.03.2009 r., sygn. akt I OSK 1277/08: *W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego za wniosek pisemny uznawać należy również przesłanie zapytania pocztą elektroniczną i to nawet gdy do jej autoryzacji nie zostanie użyty podpis elektroniczny. Pogląd ten wydaje się uzasadniony brakiem konieczności pełnego zidentyfikowania wnioskodawcy, a to z uwagi na to, że żądając informacji nie musi się on wykazać jakimkolwiek interesem prawnym lub faktycznym, aby otrzymać informację. Wniosek o udzielenie informacji publicznej może przybrać każdą formę, o ile wynika z niego w sposób jasny, co jest przedmiotem wniosku. Wniosek taki wszczyna postępowanie w sprawie, ale na*

tym etapie nie mają jeszcze zastosowania przepisy K.p.a.

Tylko na marginesie za całkowicie chybione należy więc uznać uwagi WSA, krytykujące wybór formy złożenia wniosku przez Stowarzyszenie. WSA wskazuje na pewniejsze metody doręczeń (np. platforma e-PUAP) i obciąża wnioskodawcę negatywnymi konsekwencjami związanymi z ich niewybraniem. Ten sam WSA zauważa jednocześnie, że przepisy k.p.a. nie mają zastosowania do trybu składania wniosku o udzielenie informacji publicznej i potwierdza dopuszczalność skutecznego złożenia wniosku w taki sposób, jaki wybrał skarżący: „wnioskodawca może korzystać z wybranych, najdogodniejszych dla siebie form wniosku” (str. 10 uzas. wyroku).

Skarżony organ w odpowiedzi na skargę z jednej strony kategorycznie stwierdza, że nie otrzymał wniosku skarżącego o udzielenie informacji publicznej, aby już za chwilę wskazać, że „w dniu 06.01.2014 r. odebrana została co prawda wiadomość elektroniczna od stowarzyszenia”. Organ podkreśla jednak, iż nie miał możliwości udzielenia odpowiedzi, gdyż wiadomość ta była „całkowicie nieczytelna”. Skarżący ustosunkował się już do tych twierdzeń organu o rzekomej nieczytelności wiadomości w swoim piśmie procesowym z dnia 08.03.2015 r., wskazując, iż owa „nieczytelna wiadomość” stanowi po prostu nagłówek wiadomości elektronicznej, czyli zbiór informacji technicznych o wiadomości pocztowej, które pozwalają upewnić się co do pochodzenia, przebytej drogi i innych okoliczności technicznych dotyczących nadesłanej wiadomości pocztowej. Do odczytywania wiadomości elektronicznych służy program pocztowy, który prawidłowo skonfigurowany, wyświetla odbiorcy od razu materialną treść wiadomości (bez nagłówka z informacjami technicznymi). Przy czym skarżący nie ma wpływu na to, z jakiego programu pocztowego korzysta odbiorca (organ) oraz czy program ten posiada prawidłowe ustawienia. Pewnym jest natomiast, że skoro do adresata dotarł nagłówek wiadomości (co organ przyznaje), to dotarła też merytoryczna zawartość wiadomości, gdyż nagłówek jest immanentną częścią wiadomości.

Fakt doręczenia wiadomości znajduje też pokrycie we fragmentach logów, przedstawionych przez skarżącego, dokumentujących transmisję wiadomości elektronicznych w dniu 06.01.2014 r. i 12.02.2014 r. na adres grodzisk@grodzisk.wlkp.pl. Logi stanowią techniczny zapis komunikatów wymienianych pomiędzy serwerem pocztowym nadawcy a serwerem pocztowym odbiorcy, jest to więc niejako transkrypcja „rozmowy” obu serwerów. Z zapisów logów wynika, że obie wiadomości zostały skutecznie doręczone na serwer odbiorcy.

Tymczasem WSA w uzasadnieniu skarżonego wyroku przechodzi nad powyższym do porządku, ograniczając się do stwierdzenia, że przedstawione przez skarżącego pisma nie stanowią dokumentów, interpretacja logów „wymaga wiadomości specjalnych”, a tak naprawdę one niczego nie dowodzą (str. 11 uzas.). Jednocześnie WSA przypomina, że w postępowaniu przed sądem

administracyjnym nie jest dopuszczalne przeprowadzanie dowodu z opinii biegłych.

WSA nie dał wiary świadectwu skarżącego, argumentując przede wszystkim, iż przedstawione wydruki nie stanowią dowodu z dokumentów w rozumieniu art. 106 § 3 i § 5 p.p.s.a. w zw. z art. 244 k.p.c. W ocenie skarżącego, WSA niezasadnie powołał w tym przypadku art. 244 k.p.c., odnoszący się przecież do dokumentów urzędowych, sporządzanych przez organy władzy publicznej i inne organy państwowe oraz organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje pozarządowe, podczas gdy przedstawione przez skarżącego logi stanowią świadectwo wiedzy przedsiębiorcy – profesjonalisty, komercyjnie (odpłatnie) świadczącego usługi hostingowe. Do oceny formy i przydatności takiego dowodu powinien więc być użyty ewentualnie art. 245 k.p.c., a sam dowód oceniony jako dokument prywatny. Skarżący podkreśla przy tym, że w wyniku podjętych aktów staranności pozyskał od operatora usługi hostingowej maksimum formy i treści, odnośnie dowodzonego faktu wysłania i doręczenia wiadomości elektronicznych. Jeśli WSA nie uznał walorów dowodowych takiego świadectwa (np. jako dokumentu prywatnego), to, w celu wyjaśnienia istotnych wątpliwości, winien zastosować art. 106 § 3 p.p.s.a w zw. z art. 232 zdanie drugie k.p.c. i z urzędu przeprowadzić dowody uzupełniające z dokumentów, tj. samodzielnie zwrócić się do operatora świadczącego usługę hostingową dla skarżącego o przekazanie stosownych potwierdzeń na okoliczność wysłania i doręczenia konkretnych wiadomości elektronicznych, ściśle określonych co do czasu, nadawcy i adresata.. Potwierdzenia uzyskane przez sam sąd, w oparciu o uprzednio wydane postanowienie dowodowe, miałyby wówczas pełną wartość dowodową.

Myli się również WSA w swojej ocenie przedstawionych wydruków, jako wymagających do interpretacji wiadomości specjalnych. Coraz szybszy rozwój technologiczny środków komunikacji, wymusza na organach administracji publicznej konieczność podążania za postępem cywilizacyjnym i cyfryzacji swoich działań. Stanowisko informatyczne nie jest przecież współcześnie niczym niezwykłym nawet w urzędach gmin, zaś przedstawione fragmenty logów są czytelne i łatwe w interpretacji nawet dla laika bez wykształcenia informatycznego.

Ponadto stanowisko WSA w tej kwestii prowadzi do absurdu. Sprawy o bezczynność organu w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej z istoty rzeczy nie są poprzedzone wcześniejszym postępowaniem administracyjnym, ponadto do udzielenia informacji publicznej nie stosuje się przepisów k.p.a., natomiast samo udzielenie informacji jest czynnością materialno-techniczną. W sprawach tym nie ma więc wcześniejszego postępowania dowodowego. Z kolei sąd administracyjny generalnie bazuje na ustaleniach poczynionych przez organy administracyjne, a tutaj takich nie ma i być nie może (bo rzecz dotyczy bezczynności organu, więc to oczywiste). Jeśli przed organem nie ma żadnych ustaleń faktycznych, a sąd swoich nie czyni, a jedynie przyjmuje oświadczenie organu (że ten wniosku nie otrzymał) i nie dopuszcza dowodów przedstawianych

przez skarżącego, bo to rzekomo nie dokumenty, a do ich interpretacji wymagane są – w ocenie sądu – wiadomości specjalne, to przy niedopuszczalności przeprowadzenia przed sądem administracyjnym dowodu z opinii biegłego, skarżący zostaje pozbawiony jakichkolwiek możliwości dowiedzenia prawdziwego stanu faktycznego.

Co do twierdzeń WSA, iż przedstawione fragmenty logów tak naprawdę niczego nie dowodzą, skarżący z ostrożności procesowej wyjaśnia, iż adres pocztowy odbiorcy w formacie np. *nazwa@gmina.pl* odnosi się do konkretnego konta pocztowego, identyfikowanego przez *nazwa*, na serwerze *gmina.pl*. Możliwość działania nadawcy zasadniczo polega i ogranicza się do spowodowania poprawnego i skutecznego zapisania wiadomości na takim serwerze pocztowym odbiorcy. Natomiast to, co serwer pocztowy adresata „zrobi” z tą wiadomością (np. gdzie przydzieli daną wiadomość, kiedy i na jakich warunkach), leży już poza zakresem sprawczości nadawcy. Podobnie jak to, czy osoba uprawniona do odczytywania wiadomości z danego konta pocztowego faktycznie odbiera je na swój komputer i czyta. Te sprawy leżą w sferze funkcjonowania samego urzędu organu, w tym posługiwania się serwerem poczty elektronicznej.

Nie można zatem obciążać wnioskodawcy negatywnymi konsekwencjami błędnego funkcjonowania systemu informatycznego w urzędzie podmiotu zobowiązanego. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby, na kanwie niniejszej sprawy, do nedorzecznych wniosków. Mianowicie poprzez korzystanie z przestarzałych, tudzież źle skonfigurowanych programów pocztowych, podmiot zobowiązany w praktyce unicestwiałby wnioskowy tryb dostępu do informacji publicznej za pomocą poczty elektronicznej. Należy podkreślić, że do obowiązków podmiotów zobowiązanych do udostępniania informacji publicznej należy zadbanie o odpowiedni stan środków technicznych, służących do prowadzenia komunikacji elektronicznej. W tym powinny one zadbać o to, aby umożliwiać realizowanie wniosków o udostępnienie informacji publicznej, które wnioskodawcy składają w sposób odformalizowany, za pomocą drogi elektronicznej. Kierownik urzędu gminy, którym jest wójt/burmistrz/prezydent, ponosi odpowiedzialność za korzystanie w kierowanej przez niego jednostce organizacyjnej z takiego, a nie innego oprogramowania komputerowego. Nadto, odebranie „nieczytelnej” wiadomości, opatrzonej niebudzącym żadnych wątpliwości tytułem „wniosek o udzielenie informacji publicznej” oraz elektronicznym adresem nadawcy, winno skłonić pracowników urzędu do wyjaśnienia tej sytuacji. Konkludując, „nieczytelność” wniosku, skierowanego przez Stowarzyszenie, wynika z przyjętego w urzędzie sposobu funkcjonowania (z wykorzystywanych środków technicznych w postaci programów komputerowych służących do obsługi poczty) i można było jej zapobiec oraz zniwelować jej skutki poprzez dokonanie przez urząd stosownych aktów staranności.

W przypadku wiadomości elektronicznej, samo technicznie jej przyjęcie przez serwer pocztowy adresata (tj. odpowiedni program działający w odpowiednim środowisku technicznym) ma ten skutek, że treść zawarta w wiadomości zostaje złożona adresatowi w sposób skuteczny

również pod względem prawnym. Tylko taka wykładnia art. 13 ust. 1 u.d.i.p. jest, zdaniem skarżącego, poprawna.

Wniosek z dnia 06.01.2014 r. skierowany był do organu władzy publicznej na adres poczty elektronicznej, publikowany przez sam organ, w kontekście podstawowych informacji o sobie, w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Grodzisk Wielkopolski. W przypadku organu władzy publicznej, podanie do powszechnej wiadomości takiego adresu, należy traktować jako oficjalne zobowiązanie, że wiadomości wysyłane na ten adres będą odbierane, podobnie jak telefony pod podanymi numerami, czy listy wysyłane na konkretny adres, albo też interesanci będą przyjmowani osobiście w podanym miejscu i czasie.

Specyfika poczty elektronicznej polega na tym, że serwer pocztowy używany przez skarżony organ najprawdopodobniej nie znajduje się fizycznie w gmachu Urzędu Miasta i Gminy Grodzisk Wielkopolski, lecz w miejscu nieokreślonym, bo zasadniczo dowolnym. Jednakże pomimo takiej dematerializacji, gmina dysponuje tym serwerem, a sposób funkcjonowania i korzystania z niego jest tak samo istotnie zależny od urzędu, jak korzystanie z innych usług sieciowych, np. telefonów, prądu czy instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku urzędu. W szczególności takie czynniki jak filtry, oprogramowanie antyspamowe, wykorzystywane przez urzędników używających serwera pocztowego za pośrednictwem komputerów biurowych (osobistych), należą do zbioru materialnych i niematerialnych zasobów urzędu, za pomocą których urzędnicy wykonują swoje zadania. Należy więc przyjmować, że jako zorganizowany podmiot, organ zasadniczo ma wpływ na działanie tych narzędzi oraz ponosi odpowiedzialność za ich skuteczne funkcjonowanie.

Jest zjawiskiem naturalnym, że laicy uczestniczący w wymianie informacji przez sieć komputerową mają wrażenie, że panują tylko nad interakcją ze swoim komputerem osobistym (terminalem), a cała reszta należy do anonimowej, wirtualnej i kapryśnej sfery rządzącej się niejasnymi zasadami. Przejawem tego wrażenia jest właśnie skarżony wyrok, w którym WSA daje wyraz przeświadczeniu, że urzędnik – użytkownik poczty elektronicznej – nie ma wpływu na to, czy i jak jakaś wiadomość dotrze i wyświetli się na jego terminalu w folderze wiadomości odebranych. Takie samo uzasadnienie psychologiczne ma błędne traktowanie elektronicznej skrzynki pocztowej tylko jako zbioru wiadomości, które akurat wyświetliły się na terminalu osobistym (w programie klient pocztowy) jakiegoś urzędnika, zamiast rozumienia prawidłowego: jako pewnego zbioru wiadomości znajdujących się na serwerze pocztowym. Te właśnie pozory zaważyły na skarżonym wyroku (cały czas jednak pamiętać należy, że w tym konkretnym przypadku organ przyjął wniosek o udostępnienie informacji publicznej na swoją elektroniczną skrzynkę pocztową).

Indywidualny „użytkownik poczty” (urzędnik) z reguły nie jest osobą kompetentną do

prawidłowej konfiguracji usług internetowych w skali urzędu i ustalania procedur korzystania z nich. Jednak to nie taki konkretny „użytkownik poczty” (urzędnik - operator programu klienta pocztowego na jakimś stanowisku pracy) był adresatem wniosku, lecz był nim organ administracji państwowej, dysponujący jako całością przestrzenią serwera pocztowego i związaną z nim funkcjonalnością. Tak np. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 09.04.2015 r., sygn. akt II SAB/Rz 8/15: *Sąd stwierdza, że beczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Powyższa konkluzja jest następstwem uznania, że brak wiedzy organu o złożeniu wniosku o udzielenie informacji publicznej był przezeń zawiniony. Odnosząc się do twierdzeń organu o zatrzymaniu przedmiotowego wniosku przez filtr antyspamowy jego poczty elektronicznej nie sposób znaleźć usprawiedliwienia dla takich nieprawidłowości. Do obowiązków organu administracji publicznej należy bowiem taka konfiguracja filtrów antyspamowych oraz takie zorganizowanie obsługi technicznej poczty elektronicznej organu, aby zapewnić bezproblemowy i niezwłoczny odbiór przesyłanych na ten adres podań, wobec prawnej dopuszczalności ich wnoszenia także drogą elektroniczną (art. 63 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2013 r., poz. 267 ze zmianami). Wskazać przy tym trzeba, że filtr antyspamowy nie kasuje wybranych wiadomości, a jedynie przenosi je do folderu „spam” w skrzynce odbiorczej adresata. W rezultacie organ mógł zapoznać się z żądaniem strony, zwłaszcza, że w jego nagłówku wskazano, że jest to „Wniosek o udostępnienie informacji publicznej”. W konsekwencji, skutkiem wskazanego wyżej zaniedbania była beczynność organu, który nie załatwił wniosku strony skarżącej w przepisany terminie. Podobnie ten sam sąd w wyroku z dnia 10.04.2015 r., sygn. akt II SAB/Rz 6/15: W wyniku podjętych przez Sąd czynności wyjaśniających ustalono, że zarówno wniosek Stowarzyszenia z dnia 24 stycznia 2014 r., jak i z dnia 16 lutego 2014 r. wysłane na adres e-mail umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pilźnie zostały poprawnie nadane i doręczone do serwera odbiorcy tych wiadomości. Tym samym, za nie znajdujące odzwierciedlenia w rzeczywistości należy uznać twierdzenie organu, że nie otrzymał któregośkolwiek z wymienionych wniosków. Burmistrz Pilzna podnosi mianowicie, że strona skarżąca przesłała przedmiotowe wnioski zwykłą drogą elektroniczną, nie zaś przez system e-PUAP, dający pewność doręczenia adresatowi. Na serwerach Urzędu Miejskiego w Pilźnie umieszczone są tymczasem „spamowe” zabezpieczenia, wobec czego żądania Stowarzyszenia nie zostały w ogóle doręczone do skrzynki odbiorczej poczty elektronicznej Urzędu. (...) Nie zmienia tutaj stanu rzeczy to, że organ, co sam przyznał, umieścił na serwerach Urzędu Miejskiego „spamowe” zabezpieczenia. Skoro bowiem, co wyżej zaznaczono, wniosek o udzielenie informacji publicznej może zostać złożony – zgodnie z prawem – także w drodze tzw. zwykłej formy elektronicznej tj. e-mail, to ustawianie zabezpieczeń, wykluczających de facto zastosowanie tej właśnie formy musi następować na ryzyko organu, który takich działań się dopuszcza. Organ pozbawiając się w taki sposób możliwości odczytania przesyłanych do niego*

wiadomości (e-mail) musi ponosić zatem wszelkie związane z tym konsekwencje.

Nie ulega więc wątpliwości, że Burmistrz Miasta i Gminy Grodzisk Wielkopolski i jego organ pomocniczy Urząd Miejski, działający przez różne osoby fizyczne oraz urządzenia i usługi techniczne, co do zasady mógł i powinien był zapoznać się z treścią wniosku przyjętego przez jego serwer oraz elektroniczną skrzynkę pocztową. W niniejszej sprawie dowodem na to jest świadectwo organu oraz prezentowany fragment logów, dokumentujący poprawne i skuteczne dostarczenie wiadomości na serwer pocztowy urzędu.

Jak już wspomniano, do składania wniosku o udostępnienie informacji publicznej nie mają zastosowania przepisy k.p.a. Podkreślenia wymaga, że w tym konkretnym przypadku - wniosku do organu administracji państwowej, dostarczonego na jego oficjalny adres elektroniczny, adresat miał nie tylko możliwość zapoznać się z jego treścią, ale był do tego zobowiązany.

2.

W konkluzji do powyższych rozważań skarżący formułuje zarzut naruszenia art. 141 § 4 p.p.s.a., poprzez przedstawienie przez WSA stanu sprawy niezgodnie ze stanem faktycznym wynikającym z dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci odpowiedzi na skargę skarżonego organu, będącego świadectwem wiedzy organu, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta i Gminy Grodzisk Wielkopolski. Naruszając w/w przepis, sąd dał wiarę wyłącznie oświadczeniu organu o nieotrzymaniu wniosku, pomijając całkowicie przyznanie przez organ faktu wpływu „nieczytelnej wiadomości” od Stowarzyszenia.

WSA naruszył również art. 133 § 1 p.p.s.a., gdyż rozstrzygał nie na podstawie całości akt, a tym samym wbrew aktom sprawy i utrwalonemu w nich stanowi faktycznemu, tworząc w opozycji do niego własną, niejako alternatywną wersję rzeczywistości. Uchybienie to miało istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż dotyczyło najistotniejszej i fundamentalnej dla niniejszej sprawy okoliczności w zakresie ustalenia, czy wniosek z dnia 06.01.2014 r. dotarł do adresata i wszystkich wynikających z tego skutków prawnych dla stron. Pominięcie przez WSA przy rozstrzygnięciu sprawy treści i znaczenia istotnego twierdzenia odpowiedzi na skargę doprowadziło do błędnego przyjęcia, że wniosek Stowarzyszenia w ogóle nie został złożony. Należy z naciskiem podkreślić, że przedstawione przez skarżącego okoliczności (poparte fragmentami logów) udowodniły, że wniosek został skutecznie złożony, co ma istotne znaczenie z uwagi na zaktualizowanie się obowiązku, o którym stanowi art. 13 ust. 1 u.d.i.p. W związku z nieuwzględnieniem wszystkich okoliczności i dokumentów, sąd pierwszej instancji nie wydał wyroku na podstawie akt sprawy, bowiem oparł się na nich w sposób fragmentaryczny.

Formułując zarzut naruszenia tych przepisów postępowania, skarżący wskazuje na ich skutki, w postaci nieuwzględnienia całości stanu faktycznego, co z kolei wpłynęło na tok rozumowania sądu, który był podstawą skarżonego rozstrzygnięcia. Wbrew stanowi faktycznemu, wyłaniającemu się z akt sprawy, WSA przyjął, że wniosek o udostępnienie informacji publicznej w niniejszej sprawie nie dotarł do skarżonego organu, co jest niezgodne z oświadczeniem organu, który potwierdził, że posiadał w swoich zasobach informatycznych „nieczytelną wiadomość” od Stowarzyszenia, a która (jak wskazano w pkt. 1 niniejszej skargi) stanowiła nagłówek wniosku skarżącego. A więc wniosek cały czas pozostawał w posiadaniu organu. Wniosek został doręczony do systemu informatycznego urzędu w dniu 06.01.2014 r., z kolei monit w tej sprawie w dniu 12.02.2014 r. Organ udostępnił żadaną informację publiczną w dniu 19.01.2015 - przez ponad rok pozostawał więc w bezczynności. Jednak WSA, całkowicie abstrahując od stanu faktycznego, na podstawie art. 151 p.p.s.a. skargę oddalił jako nieuzasadnioną. Tymczasem prawidłowo postępowanie winno zostać umorzona na podstawie art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a., z przyczyn jego bezprzedmiotowości (organ udostępnił bowiem żadaną informację publiczną do dnia rozpoczęcia rozprawy, a więc ustała jego bezczynność), a rozstrzygnięcie zawierać, na podstawie art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a., wypowiedź sądu na temat charakteru bezczynności (zwykła lub kwalifikowana) oraz kosztów postępowania na podstawie art. 201 § 1. WSA, pomijając fakt dotarcia wiadomości do organu, naruszył te przepisy poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do oddalenia skargi i nieuwzględnienia zasługujących na prawną ochronę interesów skarżącego jako wnioskodawcy, gdy tymczasem ich prawidłowe zastosowanie powinno skutkować realizacją tej ochrony.

W związku z powyższym skarga niniejsza jest zasadna i w całości zasługiwać winna na uwzględnienie.

Załączniki:

- 1. 2 odpisy skargi kasacyjnej*
- 2. potwierdzenie uiszczenia wpisu*